

Robert Cichy, Lunapark

Mostów popalanych stos
noce nieprzespane bo
ciemność
to twoje drugie ja
zapagnęłaś mocno grać
wszystko jedną kartą a
ta passa
nie będzie zawsze trwać

oczy zachodzące mgłą
ostry i nieufny wzrok
zabawa
nigdy nie masz dość

hej
jak chcesz to tańcz
hej
jak chcesz to skacz
hej
twój świat jest jak
hej
jak lunapark

karuzela, bawisz się
zapach strachu, słodki gniew
nie czujesz
kiedy trzeba wyjść
mówisz, że tak trzeba żyć
szybciej, mocniej, prędzej i
pamiętaj
stąd nie zawrócisz już

ta impreza jest jak krzyk
głośny śmiech przykrywa nic
do końca
pozostał jeden krok

hej
jak chcesz to walcz
hej
jak chcesz to płacz
hej
twój świat jest jak
hej
jak lunapark

hej
jak chcesz to skacz
hej
jak chcesz to płacz
hej
twój świat jest jak
hej
jak lunapark